

Rekolekcje

Ordo Viduarum 2009

Modlitwa Milczenia

W relacji do Boga najważniejsze zawsze dzieje się w milczeniu. Bóg przemawia w ciszy, ponieważ On jest Ciszą. Jeżeli na zwracanie się Boga do nas nie potrafimy odpowiedzieć jak tylko potokiem słów, nigdy nie usłyszymy i nie zrozumiemy tego, co Bóg chce nam powiedzieć.

*Kiedy trudno mi jest wyciszyć moje myśli czy emocje, powinienem pamiętać, że najważniejsza jest **cisza woli**, która płynie z mojego wnętrza. To cisza, która jest milczeniem wewnętrznym, oderwaniem od tego, co nie jest Bogiem. Cisza, która jest zgodą na krzyżowanie moich zamierzeń i planów – zgodą na krzyżowanie właśnie mojej woli.*

Kto zdecyduje się przejść ten lęk przed ciszą i milczeniem, powoli zacznie zauważać, że milczenie nie jest zagrożeniem, lecz płaszczem ochronnym.

Uczyń swoje słowa milczeniem, a Jego milczenie stanie się słowem!!!

Modlitwa za Innych

W czasie modlitwy nie zajmuj się sobą, bo twoja modlitwa będzie skażona. Kiedy podczas modlitwy zapominasz o swoich potrzebach, a znajdujesz radość w błaganii za braci, wtedy sam Bóg zaczyna się tobą zajmować; bierz na siebie całe swoje życie, na płaszczyźnie materialnej i duchowej, i to w najdrobniejszych szczegółach. Wtedy Bóg sam zaspakaja twoje potrzeby, nawet jeśli Go o to nie prosisz.

*Widzisz zatem, jak wielka spada na ciebie odpowiedzialność. Na początku życia duchowego odkryłeś że modlitwa jest konieczna. W miarę upływu czasu przekonałeś się, że jest istotna dla życia Ducha Św. W tobie. Jeżeli jednak zostaniesz wprowadzony w tajemnicę modlitwy za innych, zrozumiesz, że jest ona jedną z **największych odpowiedzialności**, jakie Bóg kiedykolwiek powierzył ludziom.*

Poprzez modlitwę, od lęku przed ludźmi, będziesz coraz bardziej przechodził do lęku o ludzi!

Modlitwa i Miłość

W życiu duchowym trzeba dojść do sytuacji rozbrojenia. Trzeba się stać bezbronnym. Im więcej bezbronności, tym większy napływ mocy Boga. Stopniowo miłość zwycięża wszelki strach.

I dlatego już się nie boję. Kiedy się już nic nie ma na własność, wtedy już się nie ma czego bać. Jeśli człowiek jest już rozbrojony, wyrzeknie się wszystkiego, to wtedy otwiera się na Boga – Człowieka, który czyni wszystkie rzeczy nowe.

Ludzie myślą, że trzeba najpierw kochać innych, a następnie Boga. Ja również przez długi czas robiłem w ten sposób, lecz to niczemu nie służy. Wprost przeciwnie, kiedy zacząłem kochać Boga, w tej miłości Boga moim nieprzyjacielem stali się moimi przyjaciółmi, stworzeniami Boga.

Nie wystarczy troska o sprawy życia doczesnego, o wykształcenie, zdrowie, byt materialny. Kochać w pełni można tylko wtedy, kiedy sami zapagniemy świętości i kiedy zapagniemy zaszczepiać to pragnienie innym.

Żyć konsekracją

*Pan skazał nas na szarość codzienności życia. Świętość – to zdolność wytrzymywania Ognia Miłości. A jest to Ogień Bożego Spojrzenia. Trzeba wytrzymać i wytrzymywać to Boże Spojrzenie – *Videntem videre* – widzieć Widzącego (św. Augustyn).*

Wierność to właśnie wytrzymywanie Ognia! Łaską jest konsekracja życia i łaską jest życie konsekracją. To wytrzymywanie Ognia najpełniej wyraża się w modlitwie.

Łaską jest każda ofiara, którą wrywa mi Ogień. Trzeba go nieustannie podsycać przez wszystko... przez 'drobiazgi' cierpień i utrapień życia, jak zwykła była mówić siostra Faustyna.

Zaś bł. Matka Teresa mówiła: „Chcę Go kochać nie za to, co daje, ale za to, co zabiera. Nie proszę Go, by zmienił swoje postępowanie wobec mnie...!”

Misterium Konsekracji Życia

Sens konsekracji to całkowita ofiara osoby na rzecz Boga, wyrażająca się w ustawicznym dążeniu do Niego. W takim dążeniu wyraża się wiara w to, że to Bóg czyni wszystko w człowieku i z człowiekiem. Uświęca nas to, co Mu ofiarujemy.

Zobowiązanie konsekracyjne jest w zasadzie 'ofiara z przyszłości'. Dotyczy tej części życia osoby, która nadchodzi. Ślub czy przyrzeczenia to 'obietnica trwania' w takim ukierunkowaniu swego życia. Całe życie Jezusa jest owocne dlatego, że ponad wszystkimi swoimi zamierzeniami daje się On całkowicie 'zaplanować' Ojcu. Daje się zużyć i nadużyć dla zbawienia świata tak gruntownie, że sam w żaden sposób nie mógłby siebie tak użyć.

***Uległość osoby konsekrowanej staje się w rękach Boga tworzywem,
z którego On może uformować wszystko, co zechce w Duchu Świętym.***